

Aleksander Jankowski

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

<https://orcid.org/0000-0002-7806-1845>

***Perła Oporowa* wśród klejnotów drewnianej architektury sakralnej¹**



Kościół drewniany to – parafrazując autora traktatu architektonicznego z 1659 r. (*Krotka Nauka budownicza* (...)) *podług Nieba y zwyczaiu Polskiego* – „stos drew dobrze ułożony”. Wystarczy iskra, by przestał istnieć. Już choćby tylko z tego powodu każda istniejąca zabytkowa świątynia drewniana jest szczególnie cennym dobrem w zasobach dziedzictwa historycznego. W polskiej przestrzeni

kulturowej, tak dramatycznie przez wieki doświadczanej, znaczenie tej spuścizny ma wagę spotęgowaną, a jej „długie trwanie” wręcz wymyka się racjonalnemu pojmowaniu, podobnie zresztą jak to, że właśnie Polska stanowi dziś rodzaj skansenu europejskiego dziedzictwa drewnianej architektury sakralnej. Najnowsze szacunki mówią o ponad 2500 zachowanych u nas obiektów, z których niemała liczba ma metrykę jeszcze średniowieczną. Ich wyposażenie z różnych etapów procesów ewolucyjnych sztuki dokumentuje przy tym pobożność małych, lokalnych społeczności.

Wyróżniającym się ogniwem tej szczególnej spuścizny jest wzniesiony w 1640 r. (a konsekrowany w 1644 r.) kościół pw. NMP Niepokalanie Poczętej w Oporowie (w pow. leszczyńskim). Należy on do nielicznie przetrwałej grupy obiektów o podwojonym systemie konstrukcyjnym ścian obwodowych wiążących obok siebie zwarty wieniec zwęgło-

¹ Łukasz Małkiewicz, Maciej Urban, *Perła Oporowa*, Leszno 2024, ss. 180, fot., il.

wanych (lub wiązanych łątkami) bierwion i okalający go ustrój szkieletowy. System ten wpisuje się w progresywne tendencje dawnej wspólnoty ciesielstwa europejskiego, zmierzające do optymalizacji tektoniczno-konstrukcyjnych relacji między funkcjonalnym wnętrzem budowli a więźbą dachową i jej układem nośnym. Zaznaczały się one niezależnie od siebie w różnych rejonach kontynentu i Wysp Brytyjskich, w różnym czasie i w różnych konfiguracjach architektonicznych, by wspomnieć norweskie *stavkirker* (typu Borgund) czy konstrukcje w rodzaju *cruck* lub *gulf*. W naszej części Europy tendencje te zdiagnozowano w wiejskim i małomiasteczkowym budownictwie świeckim (mieszkalnym i gospodarczym), a ich rezultaty określono w nauce mianem przysłupa (niem. *echte Umgebände*) bądź przysłupa pozornego (niem. *unechte Umgebände*). W świetle najnowszych badań wiadomo, że rozwiązania przysłupowe i quasi-przysłupowe stosowano także w drewnianej architekturze sakralnej, czego znamienitym dowodem jest quasi-przysłupowy kościół w Oporowie. Trzeba przy tym dodać, że jego ciesielska struktura (zdwojona konstrukcja ścian) znajdzie odzwierciedlenie w dwadzieścia lat później wydanym, przywołanym już wyżej, XVII-wiecznym traktacie architektonicznym, zalecającym „opasywanie” szkieletem drewnianego wieńca budowli, by zapewnić jej długotrwałą stabilność konstrukcyjną. Wprost zapisano tu: „Aby ściany opasane i obtoczone wiązaniem były. To ankrami do ścian przypięte krzywić się jej nie da. A przy tym dach wspierając siłą folgi ścianą przyniosą (...) Opasanie albo z gliną zrównać (...) albo też po prusku cegłą. To opasanie miałoby być możnali z dębiny tartej²”. Terminem opasanie posłużył się także Stanisław z Bnina Śmigieński w dyspozycjach dla cieśli utrwalonych w *Kronice oporowskiej*. W grudniu 1640 r. patron „fabryki kościoła” zanotował: „Zrządziłem cieśle Jorge na imię Ranth (...) Na wkoło kościoła nowego na wymasowanym fundamencie z drzewa dembowego opaskę zrobie o trzech przetrach (...) na przyciesiach pod balki słupy, rygle bunty³”. Dla studiów nad drewnianą architekturą sakralną zapisy te w zestawieniu z zachowaną strukturą architektoniczną kościoła mają wyjątkowo doniosłe znaczenie. I w tej ważnej roli oporowska świątynia znalazła już swoje miejsce w literaturze naukowej.

Dobrze się zatem stało, że w 2024 r. doczekała się również opracowania o charakterze popularnonaukowym. Jest nim bogato ilustrowany

² *Krótką nauka budownicza dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego*, oprac. Adam Miłobędzki, Wrocław 1957, s. 14.

³ *Kronika oporowska 1637–1923*, oprac. Elżbieta Kownacka, Jerzy Kownacki, Krzemieniewo 2019, s. 78.

album autorstwa Łukasza Małkiewicza i Macieja Urbana o wdzięcznym tytule: *Perła Oporowa*, opublikowany nakładem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie. Na 179 stronach (formatu 200 x 185) mieszczących prawie 170 fotografii Łukasza Małkiewicza (w znacznej części całostronicowych) zaprezentowano uroki miejsca, walory architektoniczne budowli i jakości artystyczne wyposażenia okraszone krótkimi komentarzami M. Urbana. Spod pióra tego ostatniego wyszły też syntetyczne szkice wplecione w poszczególne sekwencje książki, zatytułowane kolejno: „Świątynia w Oporowie”, „Dwór w Oporowie”, „Kościół w Oporowie”, „Ołtarz”, „Bezcenny zabytek” oraz „Pomniki sztuki”. Całość poprzedza wprowadzenie księdza proboszcza Pawła Kamzy.

W sprawnie literacko snutych refleksjach M. Urban zarysowuje dzieje świątyni i okoliczności fundacji, dość niezwykle, gdyż kościół budowano mimo nadal istniejącej we wsi (przynajmniej do 1667 r.) starej, drewnianej świątyni parafialnej. Odwołując się do stanu badań, autor ten umiejętnie akcentuje rangę budowli ze względu na specyfikę konstrukcji ścian. Opowieść o kościele dopełnia historią Oporowa i tutejszego domu pańskiego, także tego dziś stojącego z początku XIX w., rozbudowanego w pierwszych latach następnego stulecia przez znanego architekta Rogera Sławskiego. W narracji ożywia dawnych bohaterów oporowskich dóbr: swarliwego Liska Oporowskiego, pobożnego Stanisława Śmigielskiego (wspomnianego fundatora obecnego kościoła) oraz Adama Turna i Józefa Morawskiego, który dał początek oporowskiej linii rodu, sprawującej do II wojny światowej patronat nad kościołem i tu mającej swoją nekropolię. Historyczne uwagi ubarwia, odwołując się do *Kroniki oporowskiej*.

Maciej Urban ukazuje XIX-wieczne dzieje świątyni w perspektywie działalności ówczesnych służb konserwatorskich. Zaznacza jej miejsce w pierwszym profesjonalnym katalogu zabytków, opracowanym przez Juliusa Kotheho (w tomie z 1896 r.). Reprodukowaną stąd fotografię czyni źródłem refleksji o przeobrażeniach wnętrza w XIX i XX w., których efektem były m.in. neogotyckie malowidła ściennie Alexisa Langer'a z 1870 r., unicestwione w 1954 r. Uwadze autora nie umknęły także efekty współczesnych prac konserwatorskich, w tym relikty późnonowożytnych polichromii ściennych (do 1998 r. ukrytych za ołtarzami).

W sekwencji zamykającej przewodnik po kościele obiektów Łukasza Małkiewicza kadruje to, czego oko wiernych i zwiedzających zwykle nie dostrzega: modelunek połyskujących złoceniami snycerskich ornamentów, cyzelowane i rytowane detale na liturgicznych naczyniach czy starannie opracowane szczegóły kowalskiej roboty. Ujęcia te, podobnie jak

inne na kartach książki, wymykają się rygorom zwykłej dokumentacji; nastrojowe, niemal poetyckie, przeniknięte nutą melancholii.

Bez wątpienia recenzowana *Perła Oporowa* jest merytorycznie kwintesencją i edytorsko atrakcyjną publikacją. Bardzo dobrej jakości materiał fotograficzny trafnie eksponuje to, co istotne. Tekst bazujący na fachowej literaturze i umiejętnie czerpiący z archiwaliów zawiera właściwe spostrzeżenia i wprowadza czytelnika w tajniki konstrukcji ciesielskich, świat snycerstwa, rzeźby i malarstwa; pokazuje historyczny kontekst dziejów wsi i losów postaci z nią związanych. Publikacja jest godnym uznania materiałem promocyjnym wielkopolskiego dziedzictwa kulturowego. To lektura o charakterze popularnonaukowym, pożyteczna zarówno dla miłośników zabytków, jak i tych, którzy zgłębiają historię miejsc w poszukiwaniu *genius loci*.